



ĆWICZENIE 13

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE

IMIGRANCY W POLSCE

Ćwiczenie to pokazuje sytuację imigrantów w Polsce na przykładzie doświadczeń obywateli Wietnamu, Chin, Ukrainy i Nigerii. Uczennice i uczniowie poznają historie czterech osób i na ich podstawie określają przyczyny migracji oraz dowiadują się, z jakimi problemami mogą zetknąć się cudzoziemcy mieszkający w Polsce.

S-74

CZĘŚĆ OPISOWA



Przedmiot: Wiedza o społeczeństwie

Realizowany zapis podstawy programowej:

23. Problemy współczesnego świata.

5. Uczeń ocenia sytuację imigrantów i uchodźców we współczesnym świecie.

Cele ćwiczenia:

Uczeń/uczennica:

- ➔ potrafi zdefiniować pojęcie „imigrant”;
- ➔ podaje przykładowe przyczyny migracji;
- ➔ ocenia sytuację imigrantów w Polsce.

Instrukcja dla nauczyciela:

1. Wyjaśnij krótko, kim jest imigrant. Zapytaj uczennice i uczniów, czy znają osobiście imigrantów mieszkających w Polsce. Podziel uczniów i uczennice na 4 grupy. Rozdaj karty pracy. Poproś o przeczytanie opisów i zapisanie odpowiedzi na pytania zanotowanie na kartach. Są to przykładowe opisy sytuacji imigrantów mieszkających w Polsce¹¹.
2. Narysuj na tablicy tabelę z dwoma kolumnami – „Przyczyny migracji” i „Problemy, z którymi spotykają się cudzoziemcy w Polsce”. Poproś kolejno grupy o przedstawienie wyników ich pracy. W czasie prezentacji zapisuj wymieniane przyczyny migracji i problemy imigrantów. Na podstawie notatek podsumuj odpowiedzi wszystkich grup.
3. Poproś uczniów i uczennice o dokończenie zdania w formie metafory: „Sytuacja migrantów jest jak ..., ponieważ...”.
4. Na zakończenie poproś uczniów i uczennice o zastanowienie się, co mogą zrobić, by poprawić sytuację imigrantów w Polsce. Pomysłami mogą wymieniać się w parach i zapisać je w zeszytach. Możesz również podsunąć im kilka pomysłów (np. reagować na nieprzyjemne zachowania wobec cudzoziemców, zdobyć i przekazywać innym wiedzę o kulturze i zwyczajach innych narodów, pomóc w nauce języka polskiego cudzoziemcom mieszkającym w naszej miejscowości).

¹¹ Przykłady pochodzą z publikacji A. Olszewskiej i A. Zawadzkiej „Przespaceruj się w moich butach. O spotkaniach międzykulturowych”, wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009. Cała publikacja dostępna na stronie internetowej www.isp.org.pl

KARTA PRACY A

Przeczytajcie przykładowy opis sytuacji osoby, która znalazła się w Polsce. Następnie wspólnie odpowiedzcie na pytania:

- ➔ Z jakiego kraju pochodzi?
- ➔ Dlaczego przyjechał-a do Polski?
- ➔ Jak wygląda jego/jej życie w Polsce?
- ➔ Z jakimi trudnościami spotkał-a się w Polsce?

Jestem Thien Hai z Wietnamu. W Polsce jestem od trzech lat. Mam 35 lat. Przyjechałem do Polski, bo wielu moich znajomych i członków dalszej rodziny mówiło, że to dobry kraj.

[...] Mieszkam w Warszawie, tu jest największa grupa moich rodaków, podobno około 40 tysięcy osób. Najłatwiej jest tu znaleźć pracę i wsparcie od znajomych i bliskich. Pracuję w Wólce Kosowskiej u zaprzyjaźnionego Wietnamczyka. Dzień zaczynam wcześnie, o godzinie 3.30; muszę dojechać do pracy, potem cały dzień w biegu, kończymy pracę o godzinie 18.00. W ciągu tygodnia na niewiele mam czasu poza pracą. Jedyny wolny dzień to niedziela. Wtedy jest czas na odpoczynek, trochę telewizji i spotkania na mszy, na weselach czy innych uroczystościach naszej społeczności.

Zaraz po przyjeździe do Polski miałem poważne kłopoty z uzyskaniem pozwolenia na legalny pobyt. [...] To ograniczało moje możliwości poznawania Warszawy i Polski, zwykle nie wychodziłem za dużo z domu, bo każde wyjście to ryzyko kłopotów z policją, która często zatrzymuje i legitymuje z wymaganych dokumentów. Staram się nauczyć polskiego, ale nie jest to łatwe, nasze języki bardzo się od siebie różnią. Dodatkowa trudność jest taka, że mało mam styczności z Polakami poza pracą. Nie ma też żadnych podręczników ani bezpłatnych kursów polskiego. Zresztą trudno jest na to znaleźć czas.

Bardzo chciałbym poznać jakąś kobietę i założyć rodzinę. Rodzina i bliscy są dla mnie najważniejsi. [...]

Marzę, żeby mieć syna, to największa duma dla ojca.

Ogólnie jesteśmy bardzo spokojni i bardzo rzadko zdarza się nam łamać prawo, czy sprawiać jakiegokolwiek kłopoty wymiarowi sprawiedliwości w Polsce. Szybciej to my stajemy się ofiarami na przykład wyzisk, pobic czy wykorzystywania finansowego. Nasza bezradność w niektórych sytuacjach bierze się z niezajomości polskiego prawa, języka, jak również z nieuregulowanej sytuacji formalnej wielu z nas.

Moje największe trudności w Polsce to zdecydowanie sprawy związane z uzyskaniem karty pobytu i brak możliwości nadania osobom z Wietnamu statusu uchodźcy. Inna to niezajomość języka, co jest szczególnie dotkliwie u lekarza czy w urzędzie.

Mam nadzieję, że uda mi się w Polsce jakoś urządzić. Wielu rzeczy się uczy i jestem pewien, że i ja, i moja społeczność może znaleźć sobie swoje miejsce wśród Polaków. Ambasadorami tej integracji będą pewnie wietnamskie dzieci wychowane w Polsce albo te polsko-wietnamskie, może nawet moje własne?

Tekst pochodzi z publikacji: A. Olszewska, A. Zawadzka, „Przespaceruj się w moich butach. O spotkaniach międzykulturowych”, wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009. Cała publikacja dostępna na stronie internetowej www.isp.org.pl

S-75

KARTA PRACY



KARTA PRACY B

Przeczytajcie przykładowy opis sytuacji osoby, która znalazła się w Polsce. Następnie wspólnie odpowiedzcie na pytania:

- ➔ Z jakiego kraju pochodzi?
- ➔ Dlaczego przyjechał-a do Polski?
- ➔ Jak wygląda jego/jej życie w Polsce?
- ➔ Z jakimi trudnościami spotkał-a się w Polsce?

Добрий День / Dobryj Deń, nazywam się Nadia, mam 41 lat. Do Polski przyjechałam 6 lat temu. Urodziłam się w okolicach Lwowa, więc Polska zawsze była mi bliska, nawet z językiem jest mi łatwiej niż innym Ukraińcom.

Dlaczego tu przyjechałam? Oczywiście za pracę i lepszymi zarobkami. U nas na Ukrainie jest teraz bardzo ciężko o pracę. Często trzeba zapłacić, żeby dostać etat, potem się jakiś czas pracuje, a potem Cię zwalniają i na Twoje miejsce przyjmują następnego, który zapłacił. [...]

Do domu przyjeżdżam raz na dwa miesiące. Najbardziej tęsknię do mojego 12-letniego synka. Opiekuje się nim na co dzień moja mama. Chodzi do polskiej szkoły, kiedy będzie starszy może przyjedzie do mnie tu do Polski na studia... Ja z wykształcenia jestem ekonomistką, ale co mi po takim zawodzie, teraz mogę tu tylko sprzątać albo zajmować się dziećmi. Wiele z moich koleżanek wychowuje polskie dzieci. Śmiejemy się i płacemy, że nasze dzieci nie mają swoich mam i te tu, w Polsce, też za dużo ich obecności nie mają. Ot i życie, trzeba sobie radzić. Cała ta emigracja jest dla mnie trudna, przyjechałam tutaj i musiałam wszystko sama zorganizować: pracę i mieszkanie, nauczyć się języka.

Wynajmuję mieszkanie w Łomiankach, w kilka osób, żeby jak najwięcej odłożyć dla rodziny. Czasem bywa nam wesoło; zawsze jest z kim porozmawiać albo liczyć na pomoc, np. w znalezieniu pracy. A czasem bywa ciężko, jak trafi się na pijące towarzystwo. Teraz jestem w Warszawie, wcześniej szukałam pracy w Lublinie. Ostatnio bardzo się ucieszyłam, bo pani Małgosia, u której sprzątam dwa razy w tygodniu, podpisała ze mną umowę o pracę i czasowo zameldowała mnie u siebie w domu! Dzięki temu mam wizę i pozwolenie na pracę. W Polsce dużo jest zyczliwych ludzi...

[...] W Polsce złości mnie, kiedy na granicy celnicy wszystkich Ukraińców traktują jak przemytników i złodziei i zwracają się bez szacunku na „ty”. Fakt, że wiele osób przy granicy przemycza na przykład papierosy, ale nie wszyscy.

[...] Nie wiem, jak długo zostanę w Polsce, może na stałe? Polska dla mnie to dobre miejsce, tylko do domu tęsknię...

Tekst pochodzi z publikacji: A. Olszewska, A. Zawadzka, „Przespaceruj się w moich butach. O spotkaniach międzykulturowych”, wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009. Cała publikacja dostępna na stronie internetowej www.isp.org.pl

S-76

KARTA PRACY



KARTA PRACY C

Przeczytajcie przykładowy opis sytuacji osoby, która znalazła się w Polsce. Następnie wspólnie odpowiedzcie na pytania:

- ➔ Z jakiego kraju pochodzi?
- ➔ Dlaczego przyjechał-a do Polski?
- ➔ Jak wygląda jego/jej życie w Polsce?
- ➔ Z jakimi trudnościami spotkał-a się w Polsce?

Nihao, jestem z Chin i mam na imię Wong Li. Moje imię znaczy w przybliżeniu strażnik rodziny. Moi rodzice nadali mi takie imię, bo Chińczycy wierzą, że imię odzwierciedla cechy, jakie mamy później w życiu. [...]

Przyjechałem do Polski na studia, taka wymiana między uczelniami, i teraz uczę się od trzech miesięcy w jednej z warszawskich wyższych uczelni. W Chinach studiowałem stosunki międzynarodowe. W Polsce wykłady mam po angielsku; polski jest dla mnie bardzo trudny. Będę jednak chciał się nauczyć go trochę, bo przydałby mi się w codziennym życiu.

Na początku jeżdżenie po Warszawie było dla mnie bardzo skomplikowane, nie ma informacji po angielsku, ani wyraźnych oznaczeń ulic. Mam wrażenie, że niewiele osób mówi po angielsku i może pomóc odnaleźć drogę.

Dlaczego wybrałem Polskę jako miejsce przyjazdu? Dlatego, że jest tu jeszcze tak mało Chińczyków; w innych krajach europejskich jest już duża społeczność chińska, a Polska jest jeszcze mało znana. Warszawa wydaje mi się bardzo spokojnym miastem, ludzie zdają się mieć dużo czasu i nigdzie się za bardzo nie śpieszą. Podoba mi się ten spokój. Nie ma też dużego ruchu na ulicach i jest na nich porządek, wszyscy trzymają się przepisów. Ja pochodzę z Kantonu, czyli Guangzhou, dużego miasta portowego na południu Chin. Ulice mojego miasta są bardzo tłoczne, rano zdarzają się korki na... chodnikach. Samochód zawsze ma pierwszeństwo przed ludźmi, gdyby kierowca czekał aż wszyscy przejdą, nigdy by nie dojechał na miejsce. [...]

Najbardziej brakuje mi, oprócz oczywiście mojej rodziny, chińskiej kuchni, szczególnie tego, jak gotuje moja mama.

Sam nie wiem, czy zostanę na stałe w Polsce. Teraz zależy mi, żeby nauczyć się świetnie angielskiego i poznać polskich przyjaciół.

Tekst pochodzi z publikacji: A. Olszewska, A. Zawadzka, „Przespaceruj się w moich butach. O spotkaniach międzykulturowych”, wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009. Cała publikacja dostępna na stronie internetowej www.isp.org.pl

S-77

KARTA PRACY



KARTA PRACY D

Przeczytajcie przykładowy opis sytuacji osoby, która znalazła się w Polsce. Następnie wspólnie odpowiedzcie na pytania:

- ➔ Z jakiego kraju pochodzi?
- ➔ Dlaczego przyjechał-a do Polski?
- ➔ Jak wygląda jego/jej życie w Polsce?
- ➔ Z jakimi trudnościami spotkał-a się w Polsce?

Hello, jestem Chidi z Nigerii. Kilka lat temu przyjechałem do Polski. Długo zajmowałem się sprzedażą na Stadionie Dziesięciolecia, to były głównie płyty i oprogramowanie komputerowe. Teraz, po zamknięciu targowiska, pracuję to tu, to tam.

Wyjechałem, bo mój kraj pełen jest niepokoju i napięć, ciężko się tam żyje. Nigerię zamieszkuje ponad czterysta grup etnicznych, mówiących każda w swoim języku...! Mają one odmienne tradycje i kulturę, sięgającą dawnych czasów. Dlatego naszym wspólnym językiem jest najczęściej angielski. Ta ogromna różnorodność jest ciekawa, ale bywa przyczyną wielu konfliktów. [...] Pomimo tego, że mój kraj ma bogate złoża ropy naftowej i moglibyśmy być bogaci, to ciągłe zamieszki, a nawet wojny, odstraszały biznesmenów od naszego kraju. Inna sprawa, że bez łapówek trudno jest cokolwiek załatwić, a korupcja jest wszechobecna.

[...] Polacy wydają mi się powściągliwi i nie żyją blisko ze swoimi rodzinami. U nas obowiązkiem jest pomaganie rodzinie, kuzynom. Jeśli komuś się lepiej powodzi, musi się podzielić swoim bogactwem, często w jego domu przez długi czas mogą mieszkać liczni kuzyni, krewni i powinowaci. Pomaganie członkom swojego plemienia jest ciężkim obowiązkiem, szczególnie na emigracji.

[...] Wybrałem Polskę ze względu na spokój i stosunkowo mało imigrantów. Podoba mi się bardzo przyroda w waszym kraju, parki w miastach i zieleń. U nas tego nie ma. Na minus działa zimno i brak słońca, szczególnie na początku trudno było mi się przyzwyczaić do pogody. No i jedzenie jest zupełnie inne. W naszej kuchni jest dużo przyprawy chili, jemy ostro, dużo mięsa.

[...] Na pewno w przyszłości nie wrócę do Nigerii, wolę zostać w Polsce i z Polką założyć rodzinę. Mimo różnych trudności, tutaj żyje mi się lepiej, a Polki są bardzo piękne!

Tekst pochodzi z publikacji: A. Olszewska, A. Zawadzka, „Przespaceruj się w moich butach. O spotkaniach międzykulturowych”, wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009. Cała publikacja dostępna na stronie internetowej www.isp.org.pl

S-78

KARTA PRACY

